



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazeta parafialna*

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

**28 NIEDZIELA ZWYKŁA**

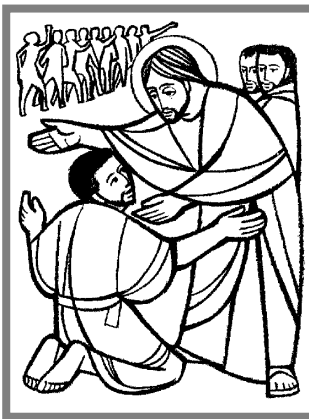
**13 października**

**113'13**

**LITURGIA SŁOWA**

Czytanie I: 2Kr; 5,14-17 \* Ps 98 \* Czytanie II: 2Tm 2,8-13

**Ewangelia: Łk 17, 11-19**



Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!” Na ich widok rzekł do nich: „Idźcie, pokażcie się kapłanom”. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec”. Do niego zaś rzekł: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”.

**Oto słowo Pańskie**

**MOC DZIEKCZYNIENIA**

Każda Msza święta rozpoczyna się od aktu skruchy czyli stanięcia w prawdzie przed Bogiem i wspólnotą. Nawiązując do dzisiejszej ewangelii możemy powiedzieć, że jesteśmy wspólnotą trędowatych, którzy zwracają się do Jezusa przyzywając Jego miłosierdzia: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami”! To pierwsze uzdrowienie z nieuleczalnej choroby trądu grzechu pierwородnego dokonało się w sakramencie Chrztu świętego. Ale istotą Mszy świętej nie jest pokuta lecz dziękczynienie. Dlatego w Nauce Dwunastu Apostołów znajdujemy taki opis Eucharystii: „W ten sposób dzięki czyńcie: Najpierw nad kielichem: ‘Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za święty, winny szczep Twojego sługi Dawida, który nam poznać dałeś przez Jezusa, Twego Sługę. Tobie chwała na wieki’. Następnie nad łamanym chlebem: ‘Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za życie

i za wiarę, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, Sługę Twego. Tobie chwała na wieki. Podobnie jak ten chleb rozsiany był po wzgórzach, a zebrany stał się czymś jednym, tak niech się zgromadzi Twój Kościół z krańców ziemi do Twego królestwa. Albowiem Twoja jest chwała i moc przez Jezusa Chrystusa na wieki'. Niech nikt nie pożywa i nie pije waszej Eucharystii jak tylko ten, kto został ochrzczony w Imię Pana. W tej sprawie Pan powiedział: Nie dawajcie psom tego, co święte". (Godz. Czyt. Środa, 14 Tydz. Zwyk.)

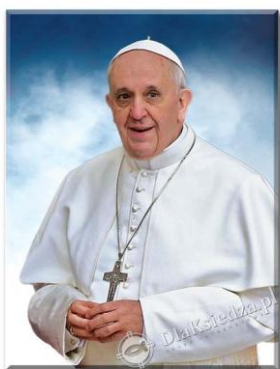
Żeby zrozumieć dzisiejszą Ewangelię trzeba pamiętać o zasadach, które kierowały życiem ludzi w czasach Pana Jezusa. Naród Wybrany miał strukturę teokratyczną: realną władzę sprawowali kapłani (choć istniała także władza świecka), a wszystko po to, by całe życie człowieka zorientowane było na sprawy Boże. To właśnie Pan nieba i ziemi, Ten , który objawił się Mojżeszowi i wyprowadził swój lud z niewoli egipskiej, jest prawdziwym Królem Izraela. Uzdrowienie z trądu, zgodnie z prawem, musiało być potwierdzone przez kapłanów. Miało więc wymiar nie tylko medyczny, ale przede wszystkim religijny. Przypomina to trochę procedury istniejące w sanktuariach, gdzie dzieją się cudowne uzdrowienia. Wiadomo, że musi się najpierw wypowiedzieć komisja lekarska (złożona nie tylko z wierzących), by opisać wydarzenie w płaszczyźnie biologicznej. Ostateczną decyzję o kwalifikacji zjawiska podejmuje komisja teologiczna (kapłani) a potwierdza Biskup lub Papież. Kapłaństwo Starego Przymierza, stało na straży prawa i kultu w drodze przygotowania do spełnienia obietnic mesjańskich. Cudowne uzdrowienie dziesięciu trędowatych dzieje się na granicy Starego i Nowego Testamentu. Dziewięciu uzdrowionych nie rozpoznało „czasu nawiedzenia” poszli utartą drogą prawa mojżeszowego. Natomiast uzdrowiony, który wrócił do Jezusa, odkrył nową drogę, na którą został zaproszony przez Tego, który jest „Prawdą Drogą i Życiem”. Zawrócił z drogi, nie pokazał się kapłanom, lecz przyszedł, by pokazać się Jezusowi Chrystusowi, który „stał się miłosiernym i wiernym Arcykapłanem” (Hbr 2,17). Zrozumiał, że to Jezus jest jego Zbawicielem, który oczyszcza, leczy i wyzwala.

Pamiętamy przestrożę Pana Jezusa skierowaną do wszystkich uzdrowionych z chorób duchowych, wyzwolonych z mocy szatana: „Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem. Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze siedem innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszka tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni” (Łk 11,24-26). Na podstawie tych słów Ewangelii można powiedzieć, że w takim stanie znalazło się dziewięciu uzdrowionych. Duch nieczysty przez działanie łaski Miłosiernego Pana opuścił ich dusze. Ale oni nie napełnili swych serc ożywczą łaską wiary. Jako trędowaci tęsknili za przemianą życia, teraz pobiegli, by cieszyć się życiem, zapominając o swym Zbawicielu. Tylko jeden wrócił, a z jego serca popłynęła modlitwa

dziękczynienia. I został napełniony mocą wiary. A duch nieczysty, duch kłamstwa i niewdzięczności nie miał do niego dostępu.

Każdy człowiek ochrzczony otrzymał łaskę uzdrowienia w tym pierwszym sakramencie oczyszczenia i uświęcenia. Ale tylko ci chrześcijanie, którzy nieustannie przychodzą do Jezusa, by Mu podziękować, żyją łaską wiary. Iluż ochrzczonym zachowuje się jak dziewięciu uzdrowionych trędowatych? Poszli „cieszyć się życiem” zapominając o swym Dobroczyńcy. Trwajmy w dziękczynieniu, bo tylko w ten sposób możemy doświadczyć mocy żywej wiary i bliskości Tego, Który jest i Który był i Który kocha. *x. Proboszcz*

## ENCYKLIKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA LUMEN FIDEI – ŚWIATŁO WIARY



24. Odczytany w tym świetle tekst Izajasza prowadzi do następującej konkluzji: człowiek potrzebuje poznania, potrzebuje prawdy, ponieważ bez niej nie ma oparcia, nie idzie naprzód. Wiara bez prawdy nie zbawia, nie daje pewności naszym krokom. Pozostaje piękną baśnią, projekcją naszych pragnień szczęścia, czymś, co nas zadowala jedynie w takiej mierze, w jakiej chcemy ulegać iluzji. Albo sprowadza się do pięknego uczucia, które daje

pociechę i zagrzewa, ale uzależnione jest od zmienności naszego ducha, zmienności czasów, niezdolne podtrzymać na stałej drodze w życiu. Gdyby taka była wiara, król Achaz miałby rację, by nie uzależniać swego życia i bezpieczeństwa swego królestwa od emocji. Natomiast ze względu na swoją wewnętrzną więź z prawdą wiara może dać nowe światło, przewyższające kalkulacje króla, ponieważ jej spojrzenie sięga dalej, ponieważ pojmuje działanie Boga, który jest wierny swojemu przymierzowi i swym obietnicom.

25. Przypominanie o więzi wiary z prawdą jest dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebne, właśnie z powodu kryzysu prawdy, jaki przeżywamy. We współczesnej kulturze często występuje tendencja do przyjmowania za jedyną prawdę tę związaną z techniką: prawdziwe jest to, co człowiek potrafi zbudować i zmierzyć dzięki swojej wiedzy; jest to prawdziwe, bo funkcjonuje, a tym samym czyni życie wygodniejszym i łatwiejszym. Dzisiaj wydaje się to jedyną prawdą pewną, jedyną, którą można podzielić się z innymi, jedyną, o której można dyskutować i wspólnie się w nią zaangażować. Z drugiej strony, istniałyby też prawdy jednostki, polegające na tym, by być autentycznym wobec tego, co każdy czuje w swym wnętrzu, prawdy ważne tylko dla konkretnej osoby, których nie można zaproponować innym z tym zamiarem, by służyły dobru wspólnemu. Z podejrzliwością patrzy się na wielką prawdę, na prawdę wyjaśniającą całość życia indywidualnego i społecznego. Nasuwa się pytanie, czy nie taka właśnie była prawda lansowana przez wielkie systemy totalitarne ubiegłego wieku,

prawda narzucająca własną globalną koncepcję, by zatrzyć konkretną historię pojedynczego człowieka? Pozostaje zatem jedynie relatywizm, w którym nie interesuje już pytanie o prawdę wszystkiego, będące w gruncie rzeczy także pytaniem o Boga. W tej perspektywie jest logiczne, że chce się usunąć powiązanie religii z prawdą, ponieważ związek ten byłby u korzenia fanatyzmu, dążącego do zniszczenia człowieka nie podzielającego wiary. W tym kontekście możemy mówić o wielkim braku pamięci współczesnego świata. Pytanie o prawdę jest bowiem kwestią pamięci, głębokiej pamięci, ponieważ odnosi się do czegoś, co nas poprzedza, i w ten sposób może potrafić nas zjednoczyć ponad naszym małym i ograniczonym « ja ». Jest to pytanie o początek wszystkiego, w świetle którego można dostrzec cel, a tym samym także sens wspólnej drogi. /Cdn./

### **OSTATNIE OBJAWIENIE FATIMSKIE – 13.X.1917**



Minęło 90 lat od kiedy w Fatimie trojgu pastuszków objawiła się Matka Boża. Objawienia fatimskie należą do najbardziej znanych objawień maryjnych w historii, a ich głównym przesłaniem jest konieczność nawrócenia i modlitwy o pokój. Z wydarzeniami tymi ściśle związane są także tzw. "tajemnice fatimskie". Obecnie znamy już wszystkie trzy. Według relacji dzieci - Łucji, Franciszka i Hiacynty, przed objawieniami Matki

Bożej miały miejsce spotkania z aniołami, przygotowujące je do widzeń Maryi.

W centrum objawień fatimskich stoją spotkania dzieci z Matką Bożą w 1917 r. - 13 maja, 13 lipca, 19 sierpnia (13 sierpnia dzieci zostały aresztowane), 13 września i 13 października. Maryja poleca dzieciom odmawianie różańca oraz upowszechnianie nabożeństwa do jej Niepokalanego serca. Nazywa siebie Matką Bożą Różańcową. Najbardziej znane jest objawienie z 13 października, podczas którego miał miejsce tzw. 'cud słońca' – „chmury rozstały się, a na niebie ukazało się wspaniałe słońce. Wyglądało jak srebrny dysk. Można było na nie bez trudu patrzeć, bo zupełnie nie raziło swym blaskiem. Przypominało śnieżną kulę obracającą się wokół własnej osi. Czasami otaczały je krwistoczerwone promienie, to znowu miało ono żółtą lub purpurową aureolę. Wydawało się, że wiruje z ogromną szybkością.” - czytamy w opisie tego zjawiska. Dwoje młodszych dzieci - Franciszek i Hiacynta zmarło niedługo po objawieniach (w 1919 i 1920 roku). Łucja została zakonnicą i zmarła w wieku 98 lat 13 lutego 2005 roku.

### **Z O G Ł O S Z E Ń**

- Dzisiaj obchodzimy Dzień Papieski. Jak co roku przy wyjściu z kościoła zbierane są ofiary do puszek na stypendia dla dzieci i młodzieży.
- Dzisiaj Różaniec Fatimski o godz. 17<sup>15</sup>. Pragniemy w jedności z papieżem oddać się w modlitwie naszej Matce Maryi. Dzieci Komunijne, Rocznicowe i kandydaci do Bierzmowania – obecność obowiązkowa.
- W czwartek zapraszam na Mszę wieczorną kandydatów do Bierzmowania grupy starszej. Po Mszy spotkanie.